

PAWEŁ STRÓŻYK (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań)

W sprawie dwu siedemnastowiecznych kamiennych tablic z Poznania

Przyczynek do historii poznańskiego klasztoru panien benedyktynek

Zarys treści: Artykuł dotyczy pochodzenia dwóch kamiennych tablic znajdujących się na Wzgórzu Świętego Wojciecha w Poznaniu, łączonych z tamtejszymi fundacjami mieszczanina Macieja Mydelnika. Obiekty łączyć jednak należy z klasztorem benedyktynek, fundowanym w Poznaniu na początku XVII w.

Content outline: The paper is concerned with origins of two stone plaques on St. Adalbert Hill in Poznań, traditionally connected with the foundations of the burgher Maciej Mydelnik for the church there. However, the plaques should be linked with the Benedictine convent founded in Poznań at the beginning of the 17th century.

Słowa kluczowe: tablica fundacyjna, hierogram IHS, godło jezuitów, heraldyka zakonna, Wzgórze św. Wojciecha w Poznaniu, klasztor benedyktynek w Poznaniu, Magdalena Mortęska

Keywords: foundational plaque, hierogram IHS, Jesuit badge, monastic heraldry, St. Adalbert Hill in Poznań, Benedictine convent in Poznań, Magdalena Mortęska

We wnętrzu kościoła św. Wojciecha w Poznaniu oraz na budynku jego dawnego wikariatu znajdują się dwie kamienne tablice, datowane na początek XVII w. Ta z wnętrza kościoła, wykonana z piaskowca i datowana na 1607 r., jest wmurowana w pierwszy od strony zachodniej, międzynawowy filar, posadowiony między nawą główną a północną. Przedstawia hierogram IHS w płomienistej glorii, otoczony owalnym, laurowym wieńcem z czterema widocznymi okuciami, podtrzymywanym przez dwa stojące anioły. Pod tą kompozycją, w prostokątnym, horyzontalnie posadowionym polu, wykuto dwie daty: ·1·6·0·4 oraz ·1·6·0·7, a pod nimi inicjały: M·M. Tablica druga, także z piaskowca, umieszczona nad wejściem do budynku dawnego wikariatu, uznana została za pozostałość domu altarysty, wzniesionego w 1614 r. Także ona wyobraża hierogram IHS w płomienistej glorii, tym razem umieszczony w dekoracyjnym kartuszu, a w zwieńczeniu, w kolistym kartuszu, litery: M·M. Wymienione tablice łączone są z poznańskim mieszczaninem Maciejem Mydelnikiem, do którego odnosić się mają widniejące na obydwu obiektach inicjały: M·M¹ (zob. il. 1-2).

¹ Z. Kurzawa, A. Kuszelski, Kościół św. Wojciecha w Poznaniu, Poznań 2003, s. 43, 45 (fot. tablicy z 1607 r.), s. 132-133 (fot. tablicy z 1614 r.). Nieco inaczej we

Tablica z datami stała się istotnym argumentem w dyskusji nad etapami wznoszenia kościoła św. Wojciecha. W monografii świątyni Andrzej Kuztelski przyjął, że ostatnim etapem kształtowania jej obecnej formy było podwyższenie i wykonanie sklepienia nawy głównej i prezbiterium. Zakończenie prac budowlanych datował na 1604 r., powołując się na wspomnianą tablicę zachowaną na filarze między nawowym i uwidocznioną na niej datę. Potwierdzeniem takiego wskazania są także, zdaniem tego badacza, zachowane akta wizytacji sufragana poznańskiego Kaspra Hapa z 1611 r., w których wspomniano o niedawnym zasklepieniu kościoła, co pozwala datować owe prace na zbliżony czas². Inaczej widział tę kwestię Jacek Kowalski, który na podstawie analizy rysunku żeber na rzucie poziomym uznał, że sklepienia powstały znacznie wcześniej, na przełomie XV i XVI w.³ To stanowisko nie przekonało jednak A. Kuztelskiego, który w uwagach polemicznych raz jeszcze przywołał tablicę z datami, widząc w niej zwieńczenie rzeźbionego przedsięwzięcia. Argumentując, napisał: „tablica ta jest analogiczna do tablicy fundacyjnej z 1606 roku nieistniejącego budynku dziekani i farnej, obecnie umieszczonej w krużganku dawnego kolegium jezuickiego. Identyczne w nich są postacie aniołów trzymających owalny znak – w przypadku tablicy farnej herb fundatora we wspaniałym kartuszu, w kościele św. Wojciecha nieco mniejszy hierogram IHS w płomienistej mandorli i wieńcu laurowym. Pod hierogramem znajduje się karta z wypisanymi datami 1604 i 1607 oraz monogram M·M, nie można mieć wątpliwości – Macieja Mydelnika. Pierwsza data, umieszczona na górze, nieco mniejszymi cyframi, robi wrażenie dopisanej już po rozpoczęciu odkuwania daty dolnej. Lokacja tej tablicy wskazuje, że odnosi się do tej części kościoła. Mógł to być chór muzyczny wsparty o ten sam filar, na którym znajduje się tablica. Obecny chór, o lekkiej konstrukcji, pochodzi jednak najpewniej z 1. połowy XVIII wieku, o czym świadczy regencyjna dekoracja balustrady. Mając więc przesłanki do datowania sklepienia nawy na początek XVII wieku, wypada przyjąć, że tablica ta mogła upamiętnić to przedsięwzięcie i jego fundatora”⁴. Tak późne wykorzystanie gotyckich form przy przesklepieniu świątyni wyjaśnił poznański badacz ówczesnymi prądami kulturowymi („przez krótki okres pierwszych lat XVII stulecia, zapewne pod wpływem rozlewającej się powszechnie posoborowej reformy Kościoła, obserwujemy nawrót do form gotyckich, swoisty pierwszy neogotyck”)⁵.

wcześniej wydanym Katalogu zabytków sztuki w Polsce (dalej cyt.: KZSwP), seria nowa, t. VII, cz. II/2, red. Z. Kurzawa, A. Kuztelski, Warszawa 2002, s. 81, fig. 282 – tam drugą z tablic wydawcy datowali ogólnie na pierwszą ćwierć XVII w., stwierdzając przy tym, że pochodzi ona z „kościoła lub nieistniejącego budynku kościelnego”. Rozwiązanie obecnych na niej inicjałów opatrzyli znakiem zapytania (Maciej Mydelnik?).

² Z. Kurzawa, A. Kuztelski, Kościół św. Wojciecha, s. 43; zob. też ciż, Historyczne kościoły Poznania. Przewodnik, Poznań 2006, s. 145.

³ J. Kowalski, Gotyk wielkopolski. Architektura sakralna XIII-XVI wieku, Poznań 2010, s. 282-285. Na wiek XV datowali też powstanie nawy głównej M. Kutzner, Sztuka gotycka, architektura, w: Dzieje Wielkopolski, t. I, Poznań 1969, s. 386; W. Gałka, O architekturze i plastyce dawnego Poznania do końca epoki baroku, Poznań 2001, s. 109-110, 124-125.

⁴ A. Kuztelski, O architekturze kościoła św. Wojciecha raz jeszcze, Kronika Miasta Poznania (dalej cyt.: KMP) 2012, nr 4 (Wzgórze Św. Wojciecha), s. 69.

⁵ Tamże, s. 71.

Wskazanie na Macieja Mydelnika, jako osoby związanej z powstaniem obydwu tablic, opiera się na trzech zasadniczych przesłankach – na rozwiązaniu inicjałów M-M, na obecnej lokalizacji obiektów (na Wzgórzu Świętego Wojciecha w Poznaniu, na terenie kościelnym) i znanych skądinąd związków tego mieszczanina z tamtejszym kościołem. Przesłanki nie mają oczywiście przesądzającego charakteru, choć niewątpliwie budują pewien pozornie przekonujący kontekst historyczny obydwu tablic. Wiemy bowiem, że Maciej Mydelnik, kilkakrotnie odnotowany jako starszy cechu mydelników w latach 1591-1614⁶, ufundował istniejącą po dziś dzień kaplicę, dobudowaną do kościoła św. Wojciecha od strony południowej. Jej datowanie zamykane jest w literaturze przedmiotu latami 1619-1626⁷. Kaplicę pozostającą pod patronatem cechu mydelników konsekrowano dopiero w 1634 r. wraz z przeniesionym z kościoła ołtarzem, przebudowanym lub restaurowanym przez Macieja ok. 1610 r.⁸ Z fundacji Macieja i Zofii Starościnej erygowano też w 1626 r. kolegium pięciu mansonarzy, którzy mieli codziennie śpiewać oficjum o Najświętszej Maryi Pannie⁹. Wiemy także, że Maciej Mydelnik ufundował najpierw srebrny, a potem (1638) także złoty kielich z pateną; ten ostatni sprzedano na potrzeby remontowe kościoła w 1832-1833 r.¹⁰

Łączenie jednak z Maciejem Mydelnikiem dwu bliżej niepoświadczonych fundacji, czyli podwyższenia i przesklepienia nawy głównej i prezbiterium kościoła oraz wzniesienia domu altarysty¹¹, tylko z tego powodu, że stał on za kilkoma innymi rozpoznanymi źródłowo fundacjami¹², wydaje się metodycznie nieco ryzykowne. Tak jednak właśnie postąpiono w literaturze przedmiotu, sumując przedsięwzięcia źródłowo poświadczone z tylko domniemanymi, o których *de facto* nie wiemy nic pewnego. Nic pewnego, gdyż nawet rozwiązanie inicjałów, będące przesłanką poczynionych atrybucji dwu tablic, nie jest oczywiste; te bowiem – nie szukając daleko – mogą

⁶ Władze miasta Poznania, t. I, opr. J. Wiesiołowski, Z. Wojciechowska, Poznań 2003, s. 162-188 – w latach 1592, 1593, 1596 (Maciej), 1591, 1601, 1609 (Maciej mydlarz), 1597, 1599, 1602, 1603, 1605, 1606, 1608, 1610, 1611, 1612, 1614 (Maciej mydelnik); 1607 (Maciej Midth?).

⁷ KZSwP, seria nowa, t. VII, cz. II/2, s. 73, 91 (po 1619); Z. Kurzawa, A. Kusztelski, Kościół św. Wojciecha, s. 48-49 (przed 1626); A. Kusztelski, Kościół pw. św. Wojciecha, w: Atlas architektury Poznania, red. J. Pazder, Poznań 2008, s. 326 (1626); tenże, O architekturze, s. 65 (1626).

⁸ Z. Kurzawa, A. Kusztelski, Kościół św. Wojciecha, s. 48, 68, 75. Ołtarz uposażony został w 1610 r. przez biskupa poznańskiego Andrzeja Opalińskiego.

⁹ J. Nowacki, Dzieje archidiecezji poznańskiej, t. II, Poznań 1964, s. 624; Z. Kurzawa, A. Kusztelski, Kościół św. Wojciecha, s. 49.

¹⁰ KZSwP, seria nowa, t. VII, cz. II/2, s. 73; Z. Kurzawa, A. Kusztelski, Kościół św. Wojciecha, s. 49-50.

¹¹ O ile argumenty łączące tablicę z datami (1604, 1607) zostały dość jasno wyłożone, o tyle przesłanki datujące drugą z płyt – nie. Wyjaśnijmy więc, że po północnej stronie kościoła św. Wojciecha powstał w 1614 r. dom altarysty ołtarza Matki Boskiej Częstochowskiej. Z wizytacji sufragana poznańskiego Kaspra Hapa w 1611 r. wiemy, że ołtarz ten został ok. 1610 r. przebudowany lub odnowiony przez Macieja Mydelnika. Przyjęto więc, że i za późniejszą budową domu altarysty, z którym połączono płytę bez dat, musiał stać Mydelnik, co wcale nie jest pewne, nie on bowiem uposażał altarię, a biskup Andrzej Opaliński. Nie ma więc pewności, czy Mydelnik stał za budową domu, zob. Z. Kurzawa, A. Kusztelski, Kościół św. Wojciecha, s. 48, 132.

¹² W 1633 r. Maciej Mydelnik ofiarował też czynsz od sumy 1000 florenów na rzecz Bractwa Aniołów Stróżów (Z. Kurzawa, A. Kusztelski, Kościół św. Wojciecha, s. 51).

odnosić się choćby do Marcina, także starszego cechu mydelników, odnotowanego w 1594 i 1596 r.¹³ Poza tym odczytywanie inicjałów M-M jako Maciej Mydelnik zakłada, że ów regularnie posługiwał się (proto)nazwiskiem, czy może raczej przewiskiem, co wcale nie jest pewne. W zapisach źródłowych Macieja wielokrotnie odnotowano tylko z imienia, a wobec tego musi zastanawiać jego domniemana decyzja o umieszczeniu na tablicach tylko skróconych form swojego imienia i ewentualnego (proto)nazwiska (przezwiska)¹⁴. Także dość nietypowy sposób osadzenia kamiennego bloku z rzeźbioną na licu tablicą z datami, którego boki są odsłonięte, a także mało wyeksponowane miejsce, jakie zajmuje on w przestrzeni kościoła (tuż pod powalą obecnego, najpewniej osiemnastowiecznego chóru muzycznego, na znacznej wysokości, co wobec niewielkich rozmiarów tablicy czyni ją słabo widoczną i mało czytelną), zdają się raczej wskazywać na wtórną lokalizację tego obiektu¹⁵. Wszystkie te spostrzeżenia – jak sądzę – jeszcze bardziej osłabiają bezdyskusyjnie przyjmowaną dotąd argumentację i wzbudzają uzasadnione wątpliwości co do zleceńodawcy i okoliczności powstania tablic, a także ich pierwotnego kontekstu.

Przypisywane Mydelnikowi budowlane fundacje (sklepienie kościelne i dom altarysty; o tablicy fundacyjnej kaplicy nic nie wiemy) otrzymały – zauważmy – nader skromne, by nie powiedzieć: zdawkowe, upamiętnienia, które w sposób jednoznaczny i nierodzący żadnych wątpliwości nie przywołują nawet personaliów samego darczyńcy, nie wspominając już o motywach i okolicznościach zaistniałych fundacji. Poza tym zastanawia brak na tablicach jakichkolwiek elementów ikonograficznych odnoszących się do osoby fundatora (gmerku lub herbu mieszczańskiego¹⁶, własnego wizerunku, czy choćby przedstawienia osoby świętego patrona), a wyeksponowanie

¹³ Władze miasta Poznania, t. I, s. 164-167 (1594: Marcin mydlarz; 1596: Marcin). O tym, że Marcin i Maciej to dwie różne osoby kierujące cechem mydelników, świadczy zapis z 1596 r., wymieniający ich obu, jako starszych cechu. Możliwe, że ów Marcin to ta sama osoba, którą odnotowały akta jurydyki Świętego Wojciecha w 1567 r., jako Marcina Midelnika. Tamże odnotowano jeszcze Wojciecha Midelnika w 1569 r. Nie wiadomo, czy wymienione osoby były ze sobą spokrewnione, czy określenia wskazują tylko na wspólnie wykonywany zawód. zob. Acta obligationum, quietationum, controversiarum, decretorum et contractuum sub administratione plebanorum Sancti Adalberti, ab Anno 1537 ad annum 1591, czyli Akta zobowiązań, pokwitowań, sporów, wyroków i umów pod zarządem plebanów [parafii] św. Wojciecha od roku 1537 do roku 1591, opr. L. Wilczyński, Poznań 2003, s. 156-157, 293. Zob. także Z. Kurza wa, A. Kusztelski, Kościół św. Wojciecha, s. 48.

¹⁴ W zagadnienie nazwisk mieszczańskich wprowadza J. Bubak, Proces kształtowania się polskiego nazwiska mieszczańskiego i chłopskiego, Kraków 1986. Zob. Z. Kurza wa, A. Kusztelski, Kościół św. Wojciecha, s. 110, którzy odnotowali, że w XIX w., w trakcie wyceny złotego kielicha w celu jego sprzedaży, zanotowano inskrypcję z jego stopy, z podaniem pełnego nazwiska: „r. 1638. Ma[ciej] Mydelnik, opera ejus”.

¹⁵ Można ewentualnie założyć, że tablica była pierwotnie wmurowana niżej (raczej bowiem nie wyżej, mając na względzie jej czytelność), a przesunięta została podczas budowy chóru muzycznego. To jednak nie znosi pytania, po co miałyby zostać wówczas przeniesiona w tak niekorzystne miejsce.

¹⁶ O konieczności odróżniania gmerku od herbu mieszczańskiego, a także możliwości równoczesnego posługiwania się przez mieszczan tymi typami znaków, zob. ostatnio J. Wroni-sze wski, Herb i gmerki rodziny Vasanów. Z problematyki późnośredniowiecznej sfragistyki mieszczańskiej, w: Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Bożenie Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin, Kraków 2008, s. 779-783.

na nich hierogramów. Należałoby wskazać cel, jaki miałyby przyświecać fundatorowi decydującemu się na taką formę upamiętnienia. Zapewne nie mogła to być żarliwa pobożność, skromność ani głęboka pokora, gdyż te skłaniałyby go raczej do zaniechania jakichkolwiek form publicznego upamiętniania poczynionych fundacji. A jednak tablice – choć zdawkowe w warstwie komunikującej – istnieją. Jest w tym jakaś niekonsekwencja, która zastanawia.

Tablica z datami 1604 i 1607 została już przez A. Kusztelskiego zestawiona z późnorenesansową tablicą fundacyjną z 1606 r. – pochodzącą z nieistniejącego dziś budynku kanonii Łukasza Brzeźnickiego, a umieszczoną obecnie w krużganku dawnego kolegium jezuickiego¹⁷ – na której znajdują się analogiczne postacie aniołów trzymających owalny znak: w przypadku tablicy farnej herb fundatora w kartuszu; w kościele św. Wojciecha – nieco mniejszy hierogram IHS w płomienistej mandorli i wieńcu laurowym. Podobnych kompozycji z końca XVI i początków XVII w. można wskazać w Wielkopolsce jeszcze kilka. Należą do nich: prostokątna tablica z dwoma aniołami podtrzymującymi owalną ramę z kartuszem herbowym, będąca zwieńczeniem wykonanego w warsztacie wielkopolskim po 1620 r. epitafium kanonika gnieźnieńskiego Adriana Żernickiego w tamtejszej katedrze¹⁸ czy też tablica z dwoma aniołami podtrzymującymi kartusz, choć tym razem inskrypcyjny, będąca elementem nagrobka w kościele w Wilkowie Polskim, upamiętniającego zmarłą w 1596 r. Annę Ossowską¹⁹. Podobne heraldyczne kompozycje, z wykorzystaniem postaci anielskich trzymaczy, odnajdujemy także w malarskiej dekoracji królewskiego dokumentu Zygmunta III z 1611 r. (o którym niżej). Nieco zaś późniejszym przykładem analogicznego schematu kompozycyjnego jest drzeworyt z zasobu oficyny Wojciecha Regulusa, wykorzystywany od 1648 r. przy tłoczeniu poznańskich druków²⁰.

Zauważmy tu, że wyobrażenie z hierogramem IHS z tablicy z kościoła św. Wojciecha (z datami 1604 i 1607), choć niekojarzone dotąd z herbem, jawi się w ich świetle jako kompozycja w pełni heraldyczna, z godłem umieszczonym w owalnej tarczy

¹⁷ A. Kusztelski, O architekturze, s. 69; KZSwP, seria nowa, t. VII, cz. II/1, s. 25, fig. 525. Tablica wykonana z piaskowca i marmuru, z osobną płytą inskrypcyjną, prezentuje w kartuszu trzymany przez parę aniołów herb Śrzeniawa, Łukasza Brzeźnickiego, prepozyta kolegiaty farnej i kanonika kaliskiego. Zob. także Z. Kurza, A. Kusztelski, Antiquum coemeterium. Plac Kolegiacki, jego kształtowanie, funkcje i zmiany zabudowy, KMP 2003, nr 3 (Stara i nowa Fara), s. 229-230, ryc. 16; zob. też niżej, il. 3.

¹⁸ KZSwP, t. V, z. 3, red. T. Ruszczyńska, A. Sławska, Warszawa 1963, s. 23, fig. 390; Katedra gnieźnieńska, red. A. Świechowska, t. I, Poznań-Warszawa 1970, s. 248-249 (L. Krzyżanowski), tabl. CIII/A. Zob. L. Krzyżanowski, Grupa kamiennych epitafiów katedry gnieźnieńskiej z lat 1557-1630, w: Studia nad renesansem w Wielkopolsce, Poznań 1970, s. 124-126. Do tego elementu epitafium nawiązuje też wyraźnie zwieńczenie epitafium kanonika gnieźnieńskiego Marcina Miruckiego, powstałego ok. 1627 r.; zob. Katedra, s. 250-251 (L. Krzyżanowski), tabl. CIII/B.

¹⁹ KZSwP, t. V, z. 10, Warszawa 1980, s. 115, fig. 358.

²⁰ Zob. niżej, il. 6 (M. Jabłoński, Theoremata logica, Posnaniae 1648). O drukarni zob. J. Perzyna, Wojciech Regulus drukarz poznański (1595-1652), Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Biblioteka 4, 1964, s. 173; J. Sójka, Regulus Wojciech, w: Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku, t. III, cz. 1: Wielkopolska, opr. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, J. Sójka, Wrocław-Warszawa 1977, s. 209-217.

okolonej laurowym wieńcem, powszechnie występującym w heraldyce renesansu²¹, oraz parą aniołów – heraldycznych trzymaczy. Tak niewątpliwie należy ją postrzegać. Wyobrażenie na tablicy ze św. Wojciecha pełni analogiczną rolę do tych wyobrażeń heraldycznych, które znalazły się na kamiennych obiektach z poznańskiej kanonii farnej oraz z katedry gnieźnieńskiej, z tą tylko różnicą, że nie prezentuje ono – jak tamte – herbów szlacheckich, ale godło zakonne jezuitów. Niewątpliwie bowiem to właśnie z nim mamy do czynienia w przypadku interesujących nas tablic. Nie znosi to w żadnym razie podstawowej wymowy przedstawienia, jako zapisu imienia Chrystusa, ale w ówczesnej ikonosferze konurbacji poznańskiej tak wyeksponowany na tablicach znak bez wątpienia musiał kojarzyć się także z jezuitami, aktywnie obecnymi w mieście od lat siedemdziesiątych XVI w.²², zwłaszcza zaś musiało dotyczyć to tablicy, która prezentowała hierogram w heraldycznym entourage'u.

Jezuici przyjęli monogram IHS jako własne godło zakonne za sprawą swojego założyciela i generała Ignacego Loyoli²³. Monogram ten wzbogacany był wyobrażeniem trzech gwoździ, wachlarzowato ułożonych pod literami, albo też umieszczanym w tym samym miejscu przedstawieniem serca z wbitymi w nie trzema gwoździami. Jezuici (także poznańscy) wykorzystywali obydwie te warianty godła, okalając je zwykle płomienistą aureolą. W Poznaniu w początkach XVII w. znak ten musiał być i bez wątpienia był powszechnie rozpoznawalny i kojarzony z Towarzystwem Jezusowym. Co prawda w mieście nie zachowały się zakonne budowle w architektonicznym kostiumie z przełomu XVI i XVII w., ani też elementy ich wyposażenia, na których dość powszechnie pojawiało się zakonne godło, ale jednoznacznym potwierdzeniem jego używania są dziś drzeworyty z poznańskiej drukarni Wolrabów, tłoczącej głównie na potrzeby poznańskich jezuitów, wśród których to drzeworytów poczesne miejsce zajmują te z godłem IHS, występującym tam bez wątpienia w funkcji zakonnego znaku²⁴. Jezuickie godło było też stale obecne na zakonnych pieczęciach, także tych poznańskich²⁵.

²¹ Ostatnio o wykorzystywaniu wieńców w supereklibrisach heraldycznych zob. A. Wa g n e r, *Supereklibris polski. Studium o kulturze bibliofilskiej i sztuce od średniowiecza do połowy XVII wieku*, Toruń 2016, s. 209-212, 273-286, 362-370.

²² J. N o w a c k i, *Dzieje*, t. II, s. 769; L. S i e c i e c h o w i c z o w a, *Życie codzienne w renesansowym Poznaniu 1518-1619*, Warszawa 1974, s. 91-94, 138-142; M. D. Ł a b ę d z k a - T o p o l s k a, *Wpływy reformacji w Poznaniu. Początki kontreformacji*, w: *Dzieje Poznania*, t. I, cz. 1, Warszawa-Poznań 1988, s. 502. W pierwsze dziesięciolecie obecności jezuitów w Poznaniu doskonale wprowadzają też: KMP 1997, nr 4 (Nasi dawni jezuici), oraz *Kronika jezuitów poznańskich (młodsza)*, t. I, opr. L. Grzebień SJ, J. Wiesiołowski, Poznań 2004.

²³ Zob. D. F o r s t n e r OSB, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 34-35; W. K o l a k, J. M a r e c k i, *Leksykon godeł zakonnych*, Łódź 1994, s. 48; J. S e i f e r t, *Leksykon sztuki chrześcijańskiej. Tematy, postacie, symbole*, Kielce 2007, s. 207-208; I. K r a s z e w s k i, P. S t r ó ż y k, *Tradycje heraldyczne akademickiego Poznania*, w: *Vivat Academia! 400 lat tradycji akademickich Poznania*, Poznań 2012 (Trakt Królewsko-Cesarski w Poznaniu. Materiały, dokumentacje, projekty, z. 6), s. 118-122.

²⁴ M. W o j c i e c h o w s k a, *Z dziejów książki w Poznaniu w XVI wieku*, Poznań 1927, s. 54, 56-58, tabl. 15. Zob. także hierogram IHS z oficyny Wolraba zamieszczony w *Assertiones Theologicae z 1581 r. oraz Assertiones Rhetoricae z 1582 r.* (M. W o j c i e c h o w s k a, s. 176, nr 13; s. 178-179, nr 16) – zob. niżej, il. 7.

²⁵ K. K o n o p k a SJ, *Pieczęcie Jezuitów w Polsce*, *Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne* 2, 1910, s. 79-80, 93-94, 114-115, 129-130, 145-147, 163-165, 175-176, 191-193;

Znak jezuitów nieczęsto był heraldyzowany, występując zwykle w roli zakonnego godła, ale niekiedy przybierał formę ewidentnie heraldyczną, jak na dekoracji dokumentu Zygmunta III, wystawionego 28 X 1611 r., którym król podnosił do rangi uniwersytetu poznańskie kolegium Towarzystwa Jezusowego²⁶. W dekoracji malarskiej dokumentu znalazły się, obok wspomnianego już herbu jezuitów (godło zakonne umieszczone w renesansowej tarczy), także herb królewski oraz herb fundatora kolegium, zmarłego w 1574 r. biskupa Adama Konarskiego, o którym pamięć wśród poznańskich jezuitów była wciąż żywa. To, co czyni herb jezuicki jeszcze bardziej interesującym z perspektywy naszych rozważań, to fakt, że tarcza trzymana jest przez dwa anioły, w układzie znanym nam z kamiennych przedstawień z Poznania i Gniezna (różnica dotyczy *de facto* tylko ułożenia ich skrzydeł). Analogicznie do jezuickiego zakomponowano także herb biskupa Konarskiego (il. 4-5).

Miniatura z jezuickim herbem ostatecznie przesądza o konieczności potraktowania tablicy z kościoła św. Wojciecha jako tablicy o heraldycznym charakterze. Umieszczony na niej hierogram IHS musiał kojarzyć się na przełomie XVI i XVII w. z godłem jezuitów, a zatem i z takiej perspektywy należy go rozpatrywać. Tablice nie mają – jak sądzę – żadnego związku z Maciejem Mydelnikiem ani budowlanymi inwestycjami prowadzonymi w lub przy kościele św. Wojciecha w Poznaniu. Niczego bowiem nie wiemy o ewentualnych związkach tego mieszczanina z zakonnikami; głucho także o tym, aby jezuita w jakikolwiek sposób angażowali się w działania fundacyjne przy św. Wojciechu, co byłoby zresztą niezwykle wobec faktu, że świątynia ta podlegała klerowi świeckiemu. Nie widać więc powodów, dla których Maciej Mydelnik miałby eksponować na tablicach fundacyjnych hierogram IHS, który nie tylko nie określał go jako fundatora, ale kierował myśl w stronę godła jezuitów, kosztem zwykle eksponowanych elementów (zredukowanych tu do postaci inicjałów M·M), podkreślających i upamiętniających wkład fundatora w powstałe przedsięwzięcie.

Musimy zatem szukać innych objaśnień związków i relacji łączących tablice z już rozpoznaniem kontekstem dziejowym. Wpierw jednak musimy zająć się datami umieszczonymi na tablicy w kościele św. Wojciecha (1604, 1607), a następnie rozwiązaniem inicjałów M·M obecnych na obydwu interesujących nas tablicach. Aby tego dokonać, musimy zwrócić uwagę na poznańskie benedyktyнки, pozostające w bliskich kontaktach z miejscowymi jezuitami. Nader interesująca jest dla nas zwłaszcza historia powstania ich poznańskiego klasztoru pod wezwaniem Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny. Nie doczekała się ona – jak dotąd – monograficznego

tamże 3, 1911, s. 8-9, 25-26, 40-41, 57-58, 71-73, 87-88, 105-108; t e n z e, Pieczęcie Jezuitów w Polsce. Studium, Bąkowiec pod Chyrowem 1912; I. K r a s z e w s k i, P. S t r ó ż y k, Tradycje, s. 121. Zob. także pieczęć Stanisława Wapowskiego rektora poznańskiego kolegium z 1666 r. (Poznań, Archiwum Państwowe, Akta miasta Poznania, sygn. I 57, k. 911v – zob. niżej, il. 8).

²⁶ Poznań, Archiwum Państwowe, Jezuita Poznań, sygn. D. 6; zob. także: R. D a n i e - l u k SJ, Starania o przekształcenie poznańskiego kolegium jezuitów w uniwersytet w świetle dokumentów Rzymskiego Archiwum Towarzystwa Jezusowego, w: Wokół jezuickiej fundacji uniwersytetu z 1611 roku, Poznań 2011, s. 115-118 (z podobizną na wkładce); M. P u k i a - n i e c, Academiae sive scholae studiosorum w XVII-wiecznym Poznaniu, w: Vivat Academia! (jak w przyp. 23), s. 35-47 (z podobizną i tłum. dokumentu). W przywołanych pracach dalsza literatura przedmiotu dotycząca dokumentu i okoliczności powołania uniwersytetu jezuickiego.

ujęcia. W literaturze przedmiotu, na co zwracamy uwagę, nie ma nawet jednomyślności w sprawie daty, od której rozpoczyna się historia poznańskiego klasztoru. Jego fundacja zamykana jest latami 1601-1609²⁷. Początki poznańskich benedyktynek oświetlają przede wszystkim dwie znane nam kroniki (benedyktynek poznańskich²⁸ i benedyktynek chełmińskich²⁹). Pierwsza z nich, choć miejscowa (poznańska), ma zdecydowanie mniejszą wiarygodność od drugiej (chełmińskiej), do jej spisania przystąpiono bowiem *ex post*, dopiero w 1649 r. Krótka historia poznańskiego konwentu omówiła s. Małgorzata Borkowska OSB, przyjmując jednak 1608 r. za początek istnienia poznańskiego klasztoru, chociaż poznańska kronika, zatytułowana „Xiega dzieiow potoczich klasztorv naszego swietego Benedikta w Poznaniw”, a także poprzedzający ją „Krotky memoryał fundatyi naszy” (będący pierwszą, zarzuconą próbą spisania kroniki klasztornej), wskazują bez wątplenia, że życie klasztorne benedyktynek rozpoczęło się w Poznaniu w 1607 r. „Od narodzenia Chrystusa Pana i Boga naszego roku 1607, za panowania w Koronie Polskiej Najjaśniejszego króla Zygmunta trzeciego; natenczas był biskupem poznańskim Jegomość ksiądz Andrzej Opaliński, stanęła fundacja klasztoru tego – – Roku Pańskiego tysięcznego sześćsetnego siódmego wiliją świętych apostołów Szymona i Judy [27 X] przyjechało na fundacyją pięć sióstr”³⁰.

Ten moment poprzedzały kilkuletnie zabiegi związane z utworzeniem i materialnym umocowaniem klasztoru, związane przede wszystkim z przejęciem i zakupem nieruchomości, w których miał osiąść konwent. Impuls wyszedł od mieszczyki poznańskiej, panny Anny Patruusówny³¹ (uznawanej za współfundatorkę i dobrodziejkę klasztoru), która nie chciała, aby kamienica po wygasłej rodzinie Górków – użytkowana za ich przyzwoleniem przez poznańskich protestantów, a odziedziczona przez Stanisława Czarnkowskiego, katolika – została odkupiona przez protestantów. W zaistniały spór włączył się król Zygmunt III, który nakazał odkupienie kamienicy przez mieszczan poznańskich. „A gdy się znowu heretycy zmaiwiali odkupić tę kamienicę u mieszczan

²⁷ J. Ł u k a s z e w i c z, Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach, Poznań 1837, wyd. 2: Poznań 1998, t. II, s. 131-132 (1607-1609); W. K n a p o w s k a, Dzieje fundacji ks. Ludwiki Radziwiłłowej w Poznaniu, KMP 8, 1930, s. 26 (1601); J. N o w a c k i, Dzieje, t. II, s. 775 (1607); T. J a k i m o w i c z, Pałac Górków w Poznaniu, Poznań 1971, s. 71, wyd. 2: 1998, s. 83-84 (1605); t a ż, Sztuka renesansu i manieryzmu w Poznaniu, w: Dzieje Poznania, t. I/1, s. 595 (1605); M. B o r k o w s k a OSB, Wstęp do wydania Kronik Benedyktynek Poznańskich, w: Kroniki benedyktynek poznańskich, opr. M. Borkowska, W. Karkucińska, J. Wiesiołowski, Poznań 2001 (dalej. cyt.: KBPozn.), s. 12, 14 (1608); t a ż, Zakony żeńskie w Polsce w epoce nowożytnej, Lublin 2010, s. 298 (1608).

²⁸ KBPozn. (gdzie, s. 1-5, omówienie podstawy źródłowej kronik przez J. Wiesiołowskiego). Oryginał starszej kroniki benedyktynek znajduje się w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu, rkps 20; młodsza nie dochowała się w oryginale. Kronika była wcześniej publikowana, zob. Kronika benedyktynek poznańskich, wyd. W. Szolński CSSR, Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej 81-82, 1938-1939.

²⁹ Kronika benedyktynek chełmińskich, wyd. W. Szolński CSSR, Pelplin 1937 (dalej cyt.: KBChelm.).

³⁰ KBPozn., s. 29.

³¹ Anna była córką Jana Patruusa, poznańskiego kupca, księgarza i nakładcy, zmarła 27 IX 1611 r. – zob. KBPozn., s. 276, przyp. 12; M. W o j c i e c h o w s k a, Z dziejów książki, s. 113. W kronikach benedyktyńskich Anna zapisywana była jako Petrusówna.

poznańskich, za którą dawali fl. 12 000, w roku Pańskim 1604 panna Anna Petrusówna z pobożności swej tu przyjechawszy do Chełmna, dała sprawę o wszystkim pannie ksieni naszej –. Zatem panna ksieni przełożyła tę sprawę wszystkiemu zgromadzeniu, dowiadując się od sióstr, jeśli na to pozwolą, aby te pieniądze, które dane być miały za posag panien niektórych zakonnych, mogła obrócić na kupienie tej kamienicy w Poznaniu i obrócić ją na klasztor panieński³². W trakcie zabiegów o utworzenie poznańskiego klasztoru ksieni chełmińska kilkakrotnie odwiedzała Poznań. Kronika poznańska zanotowała, nie podając bliższych dat, że ta „wziąwszy tę wiadomość przyjechała do Poznania – dla skończenia kontraktów w zapłaceniu kamienicy. – Powtóre przyjechawszy panna ksieni chełmińska do Poznania, zastała sporządzoną kamienicę świeckich i w niej fortę opatrnie zgotowaną –. W jednej części klasztoru – kazała nagotować ołtarz do mszy świętej miasto kościoła. A dla sióstr, które miała na fundacją posłać – sposobnie kratę zasloną zgotować, za którą by służyły mszy ś. i kazania”. Kronika odnotowała, że ksieni „była w Poznaniu śtery razy, nim siostry na fundacją posłała³³. Nieco dokładniej decydującą wizytę w Poznaniu opisała kronika chełmińska pod rokiem 1605: „4 dnia maja panna ksieni – jechała do Poznania, a obejrzawszy tę kamienicę, o której była wzmianka w roku przeszłym 1604, iż była sposobna na klasztor panieński obrócić, stargowała ją u mieszczanów poznańskich za 7000 fl. Zaraz zapisy na nią uczyniła i w księgi miejskie wpisać kazała. Tamże w Poznaniu będąc, obaczyła jako wiele naprawy i przebudowania było potrzeba. Zostawiła pannie Annie Petrusównie fl. 175, prosząc, żeby tę kamienicę wzięła na staranie swe, rzemieślniki zmówiła i płaciła³⁴”.

Tak więc – co jasno wynika z przekazów kronikarskich – proces powstawania poznańskiego klasztoru benedyktynek zamykał się w latach 1604-1607 i właśnie te dwie daty widnieją na tablicy z kościoła św. Wojciecha w Poznaniu. Sądzę, że wskazana zbieżność w żadnym razie nie może być przypadkowa, zwłaszcza wobec nietypowości umieszczania podwójnych dat na tego typu obiektach.

Wobec tak zinterpretowanych dat obecny na tablicach monogram M·M odnieść należy do ksieni chełmińskiej Magdaleny Mortęskiej³⁵, reformatorki życia zakonnego

³² KBChelm., s. 83-84; KBPozn., s. 278, przyp. 41. Kronika poznańska pokrótce tylko opisała te wydarzenia, bez ich ścisłego datowania (tamże, s. 29-32).

³³ Tamże, s. 32-35.

³⁴ KBChelm., s. 91; KBPozn., s. 279, przyp. 46.

³⁵ Magdalena Mortęska, urodzona ok. 1554 r. na Pomorzu, była córką miecznika ziem pruskich, a potem podkomorzego pomorskiego i malborskiego Melchiora Mortęskiego i Elżbiety Kostczanki, córki wojewody chełmińskiego Stanisława Kostki. W 1578 r. wstąpiła do opustoszałego klasztoru benedyktynek w Chełmnie, z myślą o wskrzeszeniu tam życia zakonnego według reguły benedyktyńskiej. W 1579 został księżką, a w 1580 r. rozpoczęła akcję fundacyjną, wysyłając grupę zakonnicek do opustoszałego klasztoru w Toruniu. Jedną z wielu jej fundacji był klasztor poznański. Zmarła w klasztorze w Chełmnie w 1631 r. i tam została pochowana. Zob. K. G ó r s k i, *Matka Mortęska*, Kraków 1971; t e n ż e, *M. Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej w Polsce*, *Nasza Przeszłość* 34, 1971, s. 131-176; t e n ż e, *Mortęska Magdalena*, w: *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, red. R. Gustaw, t. II, Poznań 1972, s. 137-147; t e n ż e, *Mortęska Magdalena*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXII (1977), s. 6-8; M. B o r k o w s k a OSB, *Słownik polskich księń benedyktyńskich*, Niepokalanów 1996, s. 104-105; t a ż, *Magdalena Mortęska*, w: *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, t. I, Warszawa 2004, s. 227; A. J a n u s z e k - S i e r a d z k a, *Mortęska*

mniszek w duchu potrydenckim, której zabiegi doprowadziły do utworzenia w Poznaniu kolejnego klasztoru chełmińskiej kongregacji benedyktynek. Ksieni Mortęska – jak wprost wyjaśnia to zapis kroniki – nie stworzyła poznańskiego domu ze swoich własnych zasobów (nie była więc fundatorką w dosłownym tego słowa znaczeniu), lecz, za zgodą zgromadzenia sióstr z Chełmna, ze środków ogólnoklasztornych, a to tłumaczy, dlaczego na tablicach umieszczone zostały tylko jej inicjały. Wskazywały one – w przypadku tablicy z datami – na to, kto (w znaczeniu: za czyich rządów w klasztorze) i kiedy doprowadził do utworzenia poznańskiego klasztoru chełmianek, jak nazywano siostry w ówczesnym Poznaniu³⁶. Ten zdecydowanie bardziej upamiętniający niż *de facto* fundacyjny charakter tablicy tłumaczy także jej nietypowość – brak w jej ramach rozbudowanej części inskrypcyjnej, a także brak na niej herbu Magdaleny Mortęskiej (był to herb własny: Mortęski)³⁷ z ewentualnymi oznakami godnościowymi, zwłaszcza z pastorałem. Zwykle ideową funkcją tablic fundacyjnych było zachowanie pamięci o działaniach podjętych i zrealizowanych przez fundatora, ale skoro erygowanie poznańskiego konwentu benedyktynek odbyło się wysiłkiem zbiorowym sióstr, z inicjatywy poznańskiej mieszczki Anny Patruusówny, a tylko pod zwierzchnictwem ksieni Mortęskiej, można było zredukować treści pomieszczone na tablicy, ograniczając się jedynie do umieszczenia skromnych inicjałów ksieni – rzutkiej realizatorki pobożnego dzieła w latach 1604-1607.

Nie może zatem dziwić, że pierwszoplanowe miejsce na tablicach przypadło hierogramowi IHS, który w przypadku tablicy z kościoła św. Wojciecha uzyskał dodatkowo heraldyczną oprawę, tworząc w ten sposób w przestrzeni ówczesnego miasta ważny ideowo komunikat, odsyłający także do jezuitów, którzy patronowali utworzeniu poznańskiego klasztoru i którzy objęli siostry duchową opieką. Mówi o tym wprost poznańska kronika benedyktynek: „Zaraz poczeny się wszystkie uwijać koło ubierania ołtarza – –. Obicia jem pożyczyli ojcowie jezuići – wszystko porządne, jako na ten czas być mogło nagotowały i w dzień Wszystkich Świętych [1 XI], który był trzeci po ich przyjechaniu we zwonek zazwoniono na Chwałę Pańską. – – Ojcowie jezuići bardzo ochotnie w duchowych rzeczach usługiwali zawsze. Pierwszą mszą miewali, nigdy nie omieszkiwając czasu na nią, kazanie na każde święto, spowiedzi sióstr słuchali”³⁸. Także miejscowa kronika jezuitów odnotowała fakt sprowadzenia chełmianek do miasta, zaświadczać o wzajemnych, dobrych relacjach między konwentami i podkreślając własny wkład ideowy w powstanie klasztoru: „Pod koniec sierpnia miasto wzbogaciło się o nowy klasztor mniszek św. Benedykta, o który za radą naszych kapłanów czyniono starania od wielu lat. – –

Magdalena, w: Encyklopedia katolicka, t. XIII, Lublin 2009, kol. 316-317; Ż. S z t y l c, The Abbess Magdalena Mortęska – her life and reformist initiatives aimed at female education in the post-Tridentine era, *Roczniki Teologiczne* 63, 2016, nr 4, s. 53-73; Między mistyką a codziennością. Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej, red. D. Zagórski, P. Hoppe, Ż. Sztylec, Pelplin 2017 (w wymienionych pracach dalsza literatura).

³⁶ L. S i e c i e c h o w i c z o w a, *Życie codzienne*, s. 104.

³⁷ Herb własny Mortęski, zwany też Orle Nogi, przedstawiał w polu czerwonym dwie skrzyżowane orle nogi srebrne; zob. J. K. D a c h n o w s k i, *Herbarz szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, wyd. Z. Pentek, Kórnik 1995, s. 8-11; J. O s t r o w s k i, *Księga herbowa rodów polskich*, Warszawa 1897-1906 (wyd. 2: Poznań 1999), s. 369 (nr 2145) oraz tekst na s. 218.

³⁸ KBPozn., s. 36 (1607 r.).

O. Wojciech Tobolski, który miał wówczas 70 lat i niegdyś szczególnie się dla nich zasłużył, co pewien czas wygłaszał dla nich egzorty. – Ten dom – , który stał się przy naszym współudziale przedmiotem wielu zabiegów, – nie tylko znalazł się w rękach katolików, ale, co więcej, stał się domem panien, które poświęciły swe życie Bogu, stał się bramą raję albo, by rzec jednym słowem, wspólnym mieszkaniem Boga i ludzi. Bo wejrzał Wszechmocny na błagania ludu swego i spełnił ich prośby bardziej, aniżeli o to prosili. Oto bowiem siedlisko wiecznego upadku przemienił w dom zbawienia, przybytek cnoty i pobożności³⁹. Nadmiemy, że kontakty ksieni Magdaleny Mortęskiej z poznańskimi jezuitami miały już swoją wieloletnią historię. Jezuita przysłał w 1587 r. na jej prośbę do Chełmna księdza Wojciecha Mesocheniusza, kapelana sióstr i wydawcę ich reguły. W 1591 r. ksieni kontaktowała się z rektorem Janem Konariuszem, a w 1594 r. odstąpiła zakonnikom nabyty przez siebie Kowroz koło Torunia⁴⁰.

Hierogram IHS umieszczony na benedyktyńskich tablicach kumulował w sobie dalsze treści. Przede wszystkim – wobec wcześniejszych losów kamienicy po zmarłej rodzinie Górków – był widomym znakiem potrydenckiego zwycięstwa katolików, przemieniającego „siedlisko wiecznego upadku – w dom zbawienia, przybytek cnoty i pobożności⁴¹”, znakiem, który skrywał też w sobie formułę: *In hoc signo (vinces)*. Był także znakiem nader stosownym dla zgromadzenia panien zakonnych, które nie posługiwały się przecież własnym herbem (przynajmniej nic o tym nie wiemy). Wprawdzie heraldyka żeńskich klasztorów na terenach Rzeczypospolitej nie została dotąd opracowana i wymagać będzie w przyszłości gruntownych badań, ale już wstępne uwagi poczynione na przykładzie klasztorów żeńskich na Śląsku wskazują na słabość tradycji heraldycznych w tych środowiskach oraz na istniejące uwarunkowania takiego stanu rzeczy⁴². Na skromnych tablicach klasztornych zatem hierogram stał się także rodzajem quasi-godła klasztorowego, reprezentującego zgromadzenie wobec świata zewnętrznego. Znaczący będzie też dla nas fakt, że siostra Joanna Jaskólska, przystępując do spisywania klasztornej kroniki, umieściła na jej karcie tytułowej (dwukrotnie, po obydwu jej stronach) przedstawienia hierogramów, w ujęciu analogicznym do tych z płyty bez dat⁴³ (il. 9-10).

Kamienne płyty poznańskie są skromne, ale wymowne – komunikat, choć zwięzły, musiał być czytelny dla każdego ówczesnego mieszczanina poznańskiego. Na jednej z tablic umieszczono datę przywołującą początek klasztoru, umieszczono inicjały ksieni chełmińskiej Magdaleny Mortęskiej, za rządów której doszło do powstania domu, wreszcie umieszczono hierogram, w ujęciu, które tworzyło z niego także

³⁹ Kronika jezuitów, s. 189-190 (1608 r.); zob. także s. 158 (1605 r.).

⁴⁰ KBPozn., s. 277, przyp. 38 (tam także wzmiankowane dalsze kontakty, już z czasów po założeniu poznańskiego klasztoru benedyktynek).

⁴¹ KLPozn., s. 190.

⁴² P. W i s z e w s k i, Herb mało użyteczny. O słabości tradycji heraldycznej wybranych klasztorów żeńskich na Śląsku (XIII – 1. połowa XIX w.), w: Polska heraldyka kościelna. Stan i perspektywy badań, Warszawa 2004, s. 59-77.

⁴³ Zob. KBPozn. s. 23, 179. Odnotujmy, że P. W i s z e w s k i, Herb, s. 71, wspomina sporządzony ok. 1616 r. na potrzeby mniszek trzebnickich lekcjonarz, na którego karcie tytułowej jednym z głównych motywów jest tarcza herbowa z monogramem Chrystusa.

godło jezuitów – przez co nie tylko wskazano na związki benedyktynek z tamtejszymi jezuitami, ale też podkreślono ideowo fakt przejścia innowierczego niegdyś miejsca oraz – wpisując się w heraldyczne konieczności późnorenansowego świata – wyeksponowano znak mogący uchodzić za *quasi*-godło klasztornej wspólnoty.

Nie wiemy, kto był konceptorem zachowanych tablic. Zapewne wpływ na ich wygląd i treści ideowe miała ksiieni Magdalena Mortęska, ale bardzo możliwe, że sprawę konsultowała z jezuitami. Wydaje się bowiem mało prawdopodobne, aby do wykorzystania heraldycznego ujęcia hierogramu IHS mogło dojść w ideowej rzeczywistości ówczesnego Poznania bez ich zgody. Należy raczej przyjąć, że odbyło się to za ich sugestią, co nie może dziwić wobec uchwytnych źródłowo, wieloletnich kontaktów matki Mortęskiej z miejscowymi zakonnikami. Zauważmy przy tym, że Łukasz Brzeźnicki, którego tablica fundacyjna z 1606 r., znajdująca się obecnie w krużganku dawnego kolegium jezuickiego⁴⁴, był (jako syn burmistrza i rajcy Stanisława Brzeźnickiego oraz jego żony Barbary Patruusówny) siostrzeńcem wspomnianej Anny Patruusówny, poznańskiej dewotki, z której inicjatywy i zaangażowania doszło do powstania poznańskiego klasztoru chełmianek⁴⁵.

Na koniec zatrzymajmy uwagę nad kwestią obecnej lokalizacji interesujących nas tablic na Wzgórzu Świętego Wojciecha. Najprawdopodobniej znalazły się one tam po kasacie klasztoru benedyktynek, których budynki przeznaczono w 1828 r. na alumnat dla gimnazjum św. Marii Magdaleny, a w 1834 r. na szkołę średnią dla dziewcząt założoną przez Ludwikę z Hohenzollernów Radziwiłłową, żonę Antoniego, namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego. W tych latach w zabudowaniach klasztornych wciąż jeszcze zamieszkiwały siostry zakonne. W 1835 r. władze pruskie ostatecznie przeprowadziły akt kasaty klasztoru⁴⁶. Likwidacji uległ wówczas cały jego majątek, w tym ruchomości⁴⁷. W 1836 r. przystąpiono też do gruntownej przebudowy poklasztornego gmachu⁴⁸. To w tym czasie tablice mogły trafić na Wzgórze Świętego Wojciecha, którym interesowały się pruskie władze wojskowe, budujące twierdzę wokół Poznania (kościół św. Wojciecha miał się stać ufortyfikowanym punktem artyleryjskim, do czego jednak szczęśliwie nie doszło⁴⁹). To one w 1838 r. wzniosły po północnej stronie kościoła „wikariat, w zamian za stary, rozebrany

⁴⁴ Zob. wyżej, przyp. 17.

⁴⁵ Napisy nagrobne ze starej fary w *Monumenta Sarmatarum* Szymona Starowolskiego, opr. J. Wiesiołowski, tłum. R. Wójcik, KMP 2003, nr 3 (Stara i nowa Fara), s. 118. Łukasz był też bratankiem Jakuba Brzeźnickiego sufragana poznańskiego w l. 1588-1604, zob. Kronika jezuitów poznańskich, s. 489, przyp. 413.

⁴⁶ W. Knapowska, *Dzieje*, s. 39-52; T. Jakimowicz, Pałac Górków, s. 77-78 (wyd. 2: s. 90-93).

⁴⁷ Sprzęty kościelne trafiły m.in. do ówczesnego kościoła farnego oraz do kościołów na prowincji, w Ujściu, Rawiczu, Bninie, Stęszewie, Wieluniu, Babimoście, Modrzu, Trzcielu, Wronkach, Komornikach, Mącznikach, Uzarzewie, Jaraczewie, Niepruszewie czy Gozdowie (W. Knapowska, *Dzieje*, s. 48). Postulatem na przyszłość pozostaje kompleksowe rozpoznanie i opisanie zachowanego dziś w innych kościołach wyposażenia z poznańskiego klasztoru benedyktynek.

⁴⁸ W. Knapowska, *Dzieje*, s. 50-52, 62.

⁴⁹ Z. Kurzawa, A. Kuszelski, Kościół św. Wojciecha, s. 61-62; KZSWP, seria nowa, t. VII, cz. II/2, s. 73.

w następnym roku”. W 1904 r. ten i stojący obok niego budynek, ze względu na ich stan techniczny, zburzono, a na jego miejscu postawiono obiekt, nad którego wejściem znajduje się obecnie tablica bez dat⁵⁰. Jest zatem wielce prawdopodobne, że tablicę wmurowano już w ścianę wcześniejszego budynku, wzniesionego przez władze forteczne w 1838 r. Przyjmując taką możliwość, datowalibyśmy przeniesienie tablic (także tej z datami 1604, 1607) na Wzgórze Świętego Wojciecha na czas między rokiem 1836 a 1838. Nie byłyby to zresztą pierwsze obiekty, jakie trafiły do parafii św. Wojciecha w XIX w., w 1810 r. przejęła ona bowiem sprzęty ze skasowanego kościoła karmelitów bosych, w 1817 zakupiła dzwon z kościoła na Zagórze, a później jeszcze pozyskała do wyposażenia kościelnego parę ampulek z pocysterskiego kościoła w Obrze oraz lampę wieczną z również pocysterskiego kościoła w Wągrowcu. W połowie XIX w. pozyskano też posadzkę z krypty kościoła pobernardyńskiego⁵¹. Mogły się tam zatem dostać także tablice z klasztoru benedyktynek poznańskich, z których tę ozdobniejszą zatrzymano w kościele, umieszczając ją w mało widocznym miejscu pod chórem muzycznym, a tę pośledniejszą wmurowano w stawiany właśnie przez władze pruskie budynek wikariatu.

Podsumujmy zatem nasze rozważania: uznaliśmy dwie kamienne, siedemnastowieczne tablice z kościoła i budynku dawnego wikariatu św. Wojciecha w Poznaniu za obiekty pochodzące z poznańskiego klasztoru panien benedyktynek. Taka atrybucja znacznie lepiej tłumaczy ich treści ideowe, oddane hierogramem IHS, monogramem M-M oraz dwiema datami (w przypadku tablicy z kościoła św. Wojciecha), niż atrybucja przyjmowana dotychczas w literaturze, łącząca tablice z fundacyjną działalnością mieszczanina Macieja Mydelnika. Lepiej objaśnia też ona ich charakter oraz lepiej osadza je w kontekście historycznym. Zaproponowane rozwiązania wpływają pośrednio na dyskutowaną kwestię etapów wznoszenia kościoła św. Wojciecha. W tej kwestii nie zabieramy jednak głosu, wskazując jedynie, że tablice nie mogą być już argumentem w prowadzonym sporze.

BIBLIOGRAFIA

- Borkowska M., Magdalena Mortęska, w: *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, t. I, Warszawa 2004.
- Borkowska M., *Słownik polskich księń benedyktyńskich*, Niepokalanów 1996.
- Borkowska M., *Zakony żeńskie w Polsce w epoce nowożytnej*, Lublin 2010.
- Bubak J., *Proces kształtowania się polskiego nazwiska mieszczańskiego i chłopskiego*, Kraków 1986.
- Danieluk R., *Starania o przekształcenie poznańskiego kolegium jezuitów w uniwersytet w świetle dokumentów Rzymskiego Archiwum Towarzystwa Jezusowego*, w: *Wokół jezuickiej fundacji uniwersytetu z 1611 roku*, Poznań 2011.
- Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990.
- Gałka W., *O architekturze i plastyce dawnego Poznania do końca epoki baroku*, Poznań 2001.
- Górski K., M. Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej w Polsce, *Nasza Przyszłość* 34, 1971.

⁵⁰ Zob. Z. Kurzawa, A. Kusztelski, *Kościół św. Wojciecha*, s. 132-136 (cytat: s. 132).

⁵¹ KZSwP, seria nowa, t. VII, cz. II/2, s. 84-85, 93; Z. Kurzawa, A. Kusztelski, *Kościół św. Wojciecha*, s. 55, 78, 116-117.

- Górski K., *Matka Mortęska*, Kraków 1971.
- Górski K., *Mortęska Magdalena*, w: *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, red. R. Gustaw, t. II, Poznań 1972.
- Górski K., *Mortęska Magdalena*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXII (1977).
- Jakimowicz T., *Pałac Górków w Poznaniu*, Poznań 1971, wyd. 2: 1998.
- Jakimowicz T., *Sztuka renesansu i manieryzmu w Poznaniu*, w: *Dzieje Poznania*, t. I, cz. 1, Warszawa-Poznań 1988.
- Januszek-Sieradzka A., *Mortęska Magdalena*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XIII, Lublin 2009.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. V, z. 3, red. T. Ruszczyńska, A. Sławska, Warszawa 1963; seria nowa, t. VII, cz. II/2, red. Z. Kurzawa, A. Kuszelski, Warszawa 2002.
- Katedra gnieźnieńska*, red. A. Świechowska, t. I, Poznań-Warszawa 1970.
- Knapowska W., *Dzieje fundacji ks. Ludwika Radziwiłłowej w Poznaniu*, *Kronika Miasta Poznania* 8, 1930.
- Kolak W., Marecki J., *Leksykon godeł zakonnych*, Łódź 1994.
- Konopka K., *Pieczęcie Jezuitów w Polsce*, *Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne* 2, 1910 – 3, 1911.
- Konopka K., *Pieczęcie Jezuitów w Polsce. Studium*, Bąkowiec pod Chyrowem 1912.
- Kowalski J., *Gotyk wielkopolski. Architektura sakralna XIII-XVI wieku*, Poznań 2010.
- Kraszewski I., Stróżyk P., *Tradycje heraldyczne akademickiego Poznania*, w: *Vivat Academia! 400 lat tradycji akademickich Poznania*, Poznań 2012 (Trakt Królewsko-Cesarski w Poznaniu. Materiały, Dokumentacje, Projekty, z. 6).
- Krzyżanowski L., *Grupa kamiennych epitafiów katedry gnieźnieńskiej z lat 1557-1630*, w: *Studia nad renesansem w Wielkopolsce*, Poznań 1970.
- Kurzawa Z., Kuszelski A., *Antiquum coemeterium. Plac Kolegiacki, jego kształtowanie, funkcje i zmiany zabudowy*, *Kronika Miasta Poznania* 2003, nr 3.
- Kuszelski A., *Kościół pw. św. Wojciecha*, w: *Atlas architektury Poznania*, red. J. Pazder, Poznań 2008.
- Kuszelski A., *O architekturze kościoła św. Wojciecha raz jeszcze*, *Kronika Miasta Poznania* 2012, nr 4 (Wzgórze Św. Wojciecha).
- Kurzawa Z., Kuszelski A., *Historyczne kościoły Poznania. Przewodnik*, Poznań 2006.
- Kurzawa Z., Kuszelski A., *Kościół św. Wojciecha w Poznaniu*, Poznań 2003.
- Kutzner M., *Sztuka gotycka, architektura*, w: *Dzieje Wielkopolski*, t. I, Poznań 1969.
- Łabędzka-Topolska M. D., *Wpływy reformacji w Poznaniu. Początki kontrreformacji*, w: *Dzieje Poznania*, t. I, cz. 1, Warszawa-Poznań 1988.
- Łukaszewicz J., *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, Poznań 1837, wyd. 2: Poznań 1998.
- Między mistyką a codziennością. Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. Zagórski, P. Hoppe, Ż. Szytlic, Pelplin 2017.
- Nowacki J., *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. II, Poznań 1964.
- Ostrowski J., *Księga herbowa rodów polskich*, Warszawa 1897-1906, wyd. 2: Poznań 1999.
- Perzyna J., *Wojciech Regulus drukarz poznański (1595-1652)*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Biblioteka* 4, 1964.
- Pukianiec M., *Academiae sive scholae studiosorum w XVII-wiecznym Poznaniu*, w: *Vivat Academia! 400 lat tradycji akademickich Poznania*, Poznań 2012 (Trakt Królewsko-Cesarski w Poznaniu. Materiały, Dokumentacje, Projekty, z. 6).
- Seifert J., *Leksykon sztuki chrześcijańskiej. Tematy, postacie, symbole*, Kielce 2007.
- Sieciuchowiczowa L., *Życie codzienne w renesansowym Poznaniu 1518-1619*, Warszawa 1974.
- Sójka J., *Regulus Wojciech*, w: *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. III, cz. 1: Wielkopolska, opr. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, J. Sójka, Wrocław-Warszawa 1977.
- Szytlic Ż., *The Abbess Magdalena Mortęska – her life and reformist initiatives aimed at female education in the post-Tridentine era*, *Roczniki Teologiczne* 63, 2016, nr 4.
- Wagner A., *Superekslibris polski. Studium o kulturze bibliofilskiej i sztuce od średniowiecza do połowy XVII wieku*, Toruń 2016.

- Wiszeński P., Herb mało użyteczny. O słabości tradycji heraldycznej wybranych klasztorów żeńskich na Śląsku (XIII – 1. połowa XIX w.), w: Polska heraldyka kościelna. Stan i perspektywy badań, Warszawa 2004.
- Władze miasta Poznania, t. I, opr. J. Wiesiołowski, Z. Wojciechowska, Poznań 2003.
- Wojciechowska M., Z dziejów książki w Poznaniu w XVI wieku, Poznań 1927.
- Wroniszewski J., Herb i gmerki rodziny Vasanów. Z problematyki późnośredniowiecznej sfragistyki mieszczańskiej, w: Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Bożenie Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin, Kraków 2008.

Concerning two 17th century stone plaques in Poznań

A contribution to the history of the Benedictine convent in Poznań Summary

The paper deals with the origins of two foundational stone plaques from the beginning of the 17th century, which are now on St. Adalbert Hill in Poznań (in the parish church and on the building of the former vicariate). In the literature the plaques were connected with two foundations of the burgher Maciej Mydelnik: elevating of the main nave and presbytery in St. Adalbert's Church and building of the altarist's house next to it. The iconographic content of the plaques, the laconic inscriptions on them, and recovered historical context, however, suggest that they should be related to the Benedictine convent, founded in Poznań at the beginning of the 17th century. The plaques most probably were moved to St. Adalbert Hill between 1836 and 1838, after the convent was suppressed.

Translated by Rafał T. Prinke



1



2



3

1. Tablica fundacyjna z dawnego klasztoru benedyktynek w Poznaniu (pocz. XVII w.); obecnie na budynku dawnego wikariatu przy kościele św. Wojciecha w Poznaniu (fot. Paweł Stróżyk)
2. Tablica fundacyjna z dawnego klasztoru benedyktynek w Poznaniu (z datami: 1604, 1607); obecnie w kościele św. Wojciecha w Poznaniu (fot. Paweł Stróżyk)
3. Tablica fundacyjna z dawnej kanonii Łukasza Brzeźnickiego (1606 r.); obecnie w krużganku dawnego kolegium jezuickiego w Poznaniu (fot. Paweł Stróżyk)



4



5



6

4. Herb jezuitów na dokumencie króla Zygmunta III (28 X 1611 r.); Poznań, Archiwum Państwowe, Jezuiti Poznań, sygn. D 6 (<https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Zygmunt_III_nadaje_Kolegium_Jezuickiemu_w_Poznaniu_uprawnienia_Akademii.jpg>)

5. Herb biskupa Adama Konarskiego na dokumencie króla Zygmunta III z 28 X 1611 r.; Poznań, Archiwum Państwowe, Jezuiti Poznań, sygn. D 6 (<https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Zygmunt_III_nadaje_Kolegium_Jezuickiemu_w_Poznaniu_uprawnienia_Akademii.jpg>)

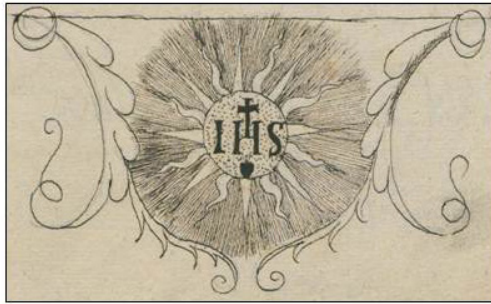
6. Herb Teodora Pawłowskiego opata bledzewskiego, z druku: M. Jabłoński, Theoremata logica, Posnaniae 1648, k. tyt. verso; Biblioteka Książąt Czartoryskich – Muzeum Narodowe w Krakowie, sygn. 31892 I (<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F270534%2Fdirectory.djvu&p=3>)



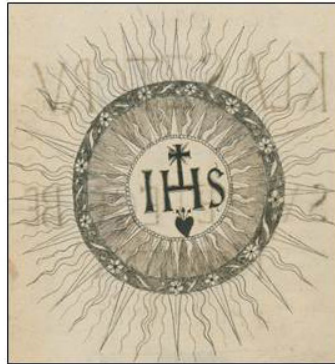
7



8



9



10

7. Godło jezuitów z druku *Assertiones Rhetoricae*, Posnaniae 1582, k. tyt. recto.; Biblioteka Książąt Czartoryskich – Muzeum Narodowe w Krakowie, sygn. 83 III Cim. (<<https://polona.pl/item/assertiones-rhetoricae-ac-philosophicae-quaе-in-collegio-posnaniensi-societatis-iesu,NDMyOTYzOTA/0/#info:metadata>>)

8. Pieczęć Stanisława Wapowskiego rektora poznańskiego kolegium (1666); Poznań, Archiwum Państwowe, Akta miasta Poznania, sygn. I 57, k. 911v (fot. Magdalena Kadziszewska-Stróżyk)

9.-10. Hierogram IHS w Kronice benedyktynek poznańskich; Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, rkps 20, k. 17r i 17v